

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER, Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129. Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 10 — 5 wieczór, W niedziele i święta od 9—10 rano. Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY

Table with subscription rates: WILNIE, PRZESYŁKA POCZTOWA, ZAGRANICĄ. Columns for monthly, quarterly, and yearly rates.

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garntowany w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garntowany lub jego miejsce 30 kop.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na kw. II 1909 roku.

Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego” Mapa Litwy i Białej Rusi. Opracowana podług najnowszych źródeł. W kolorach, na specjalnym papierze. Rozmiar 91x35 cm.

Zapłaty mogą być różne, ale jedna z nich najprostsza i najbliższa, dokonywana i obecnie ciągle na raty — to czołganie się przed butą krzyżacką Prus, to zarzekanie się wobec nich samodzielności, celów odrębnych własnych, to holdownicza nieledwie gotowość uznania w każdej chwili ich woli, jako ostatniego imperatywu.

Nim zbierze się quorum... XLIII. Petersburg, d. 7 kwietnia. Za każdym razem po ferjach parlamentarnych w Anglii, Gladstone występował w Radzie ministrów z dłuższym przemówieniem, w którym wyliczał nieskończone projekty do praw, wyliczał projekty do reform niezbędnych, a obliczonych na wielką skalę i na krótki przeciąg czasu, rozwodził się nad konjunkturą polityczną.

Sala koncertowa w ogrodzie Botanicznym. Dr. I. A. Szumana. Telef. 364. 2a. Dziś, w sobotę 11 kwietnia. Wspaniały koncert. Gościnnie wystąpi polski humorysta BRONOWSKIEGO.

NARADA PRAWICY. W dniu 7 kwietnia odbyła się ważna narada prawych dygnitarzy, co do przyszłego kursu polityki rządowej, na wypadek ustąpienia prezesa ministrów, Stolypina.

Życie warszawskie. Mówimy o bojkotowaniu Niemców, popieraniu swoich, rozwoju własnego przemysłu i handlu; wypowiadamy piękne słowa i mamy najlepsze zamiary — w rzeczywistości — dla wielu z nas „bojkot” pozostał tylko słowem — i ze słowem tym na ustach znajdujemy się, jak zbłąkani na pustyni.

Na posadę. Redakcja „Kurjera Litewskiego” poleca b. urzędnicę, polską, kawalera w sile wieku, energicznego, godnego ze wszelkich nauk, z chlubnymi świadectwami, który posiada kasjer, magazyniera lub innego odpowiedniego zajęcia w mieście lub na wyjazd, w szczególności na Syberję, lub południe Rosji.

Bezwstyd polityczny. Padły nareszcie słowa, które długo podobno krążyły w petersburskich sferach — tych sferach, co to gotują Rosji nową Czuzimę... Dia sfer tych niema nie świętego; szczerze śmiejąc się do powaga imperium obchodzą je równie mało, jak podstawały zasady uczciwości w polityce wewnątrz i zewnątrz.

W sąsiednich pokojach ktoś kaszlał. Wówczas Markowski zerwał się i wyszedł na palcach cichutko. Nikt go nie zauważył. Skradał się jak złoćcyca. Przed dom z hałasem zjechała dorożka, wysiedli z niej jaćsi urzędnicy.

WINT. Usiadł na łóżku przy zwłokach, zowieśił głowę. Czas upływał, zegarek szemrał w kieszeni nieboszczyka... Snuły się dziwne, nieuchwytnie myśli, zdawało mu się, że śni, i patrzył kędys, w jakies dale, w jakis nieznan kraj...

Odczuwał tylko subtelne pieczętliwe dotknięcie owej zimnej ręki... Po drugim robrze Markowski nie wytrzymał. Wstał, wyszedł na korytarz, wrócił, siedł do okna, odchylił zasłonę.

nów zgroza chwytala go w swoje przeraźliwe szpony... Mijały godziny, noc nie miała końca. Następnego dnia Markowski kupił grube ciemne portjery na okna, sprowadził tapicera, dopinał ich zawieszania.

dania w radzie, o tyle nominacja p. Lewkowskiego jest propositum zdumiewająca. Druga, więc charakterystyczna i wprost niebywała kombinacja wymyślił tutajż zarząd duchowieństwa prawosławnego, które, jak wiadomo, ex officio posiada prawo mianowania do rady miejskiej swego delegata. Otóż pierwotnie, archierej miński zamianował na to stanowisko popa Dymitra Pawłowskiego, o czym w swoim czasie donosiliśmy. W dniu 8. m. jednak, do zarządu miejskiego nadeszło cobyście tej nominacji i zastąpienie popa Pawłowskiego przez p. Gustawa Schmidta.

Tymczasem w ustawie samorządu miejskiego stoi jak wół paragraf, nie dopuszczający zasiadania w radzie mniszej osoby (tak samo jak i w Izbie polskiej) człowieka, skazanego przez sąd na pozbawienie praw i nie uniewinnionego następnie w drodze sądowej. Tymczasem p. Schmidt, skazany swego czasu i zesłany za zdradę, został tylko podobno ulaskawiony, co nie wystarcza (według wyraźnego brzmienia prawa) do pozyskania praw wyborczych. Próba pozyskania tego prawa przy wyborach do parlamentu, jak nam wszystkim wiadomo, nie powiodła się, bo p. Schmidt został stamtąd sromotnie wylany. Poniżej zaś istnieje pomiędzy ordynacją wyborczą państwową i miejską zupełna analogia, przeto są wszelkie szanse, że i teraz pobyt bohatera kronstadzkiego wśród radnych miasta Mińska skutkiem nie będzie. Zanim jednak skarga odnośna dojdzie do senatu — trzeba cierpieć do indywidualnego i pocieszać się tem, że będąc on mógł jedynie przemaszynieć, lecz bez prawa głosuowania.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w danym jej składzie, odbędzie się (chyba ostatni już raz) dnia 11/24 b. m. w celu rozpatrzenia zmian, propozycyjnych w budżecie miasta na rok bieżący przez urząd gubernialny.

„Ognisko”. Na pierwszym zebrań zarządu uchwalono zaprosić na wiceprezesa p. d-ra Makłowicza, na gospodarza p. Józefa Garlinowicza, na pomocników gospodarza pp. Lukowskiego i Ludomira Brodowskiego, oraz do komisji bibliotecznej pp. Witolda Łopota i d-ra Makłowicza. Dość przytem należy, że s. p. wdowa po d-rze Czernichowskim, legującą swą ogromną księgozbiór Ognisku, prosiła d-ra Makłowicza o objęcie nadzoru. Względem zaś otrzymanie takiej ilości książek (obok już istniejącej biblioteki) stwarza w Ognisku nowy dział pracy, która, aby była prowadzona pozytywnie, winna być podzielną racjonalnie pomiędzy większą ilość osób chcących istotnie poświęcić swój czas i fatygę.

Nadzwyczajną ważną stroną życia Ogniska są zabawy. To też słusznie bardzo, że grono gospodyń (które też zebrały się w dniu 8/21 b. m.) postanowiło kapitałową pewną ilość pań, w celu ustalenia dyżurni i obmyślenia rozrywkę, odwołujących Ognisko i dających mu dochód.

W najbliższą sobotę (dn. 11 (24) b. m.) uchwalono urządzić zwykłą zabawę taneczną przy dźwiękach fortepianu.

Sokół. Informujemy nas, że na jednym z posiedzeń zarządu zapadła zasadnicza uchwała, aby usunąć zupełnie wodkę z bufetu. Poniżej jednak wprowadzenie tej uchwały teraz jest o tyle niemożliwym, że połączony jest z sobą serwowaniem kontraktu z dzierżawcą (a odszkodowania. Sokół nie byłby w stanie zapłacić), przeto postanowiono uchwałę wykonać dopiero po ustaniu kontraktu, co zresztą jest najzupełniej zrozumiałem.

Biblioteka publiczna. Odbędzie w dniu 7. b. m. ogólne zgromadzenie Towarzystwa Bibliotecznej publicznej, pod przewodnictwem inż. W. Cywińskiego wykazało, że w roku ubiegłym wydatki przyniosły dochody o rb. 319 k. 30. Na dochody złożyły się: wpływy od czytelników rb. 2631 k. 73, roczne zapomogi od miasta — rb. 2000 i dochód z odcytni rb. 47 k. 20 etc.

Wydatki wyniosły rb. 5249 k. 30, z czego najwięcej zabrały pensje personalne (rb. 1778 rb. 66); mieszkanie (rb. 843 kop. 75) itd. Na gazety wydano rb. 828 k. 88 — na książki rb. 680 kop. 54. Z tej ostatniej pozycji zakupiono książek rosyjskich za rb. 560, żydowskich (Żargonowych i hebrajskich) — za rb. 75 i polskich za rb. 45. (co stanowi załóżkę 7 proc. ogólnej sumy).

Stan finansowy po dzień 1 stycznia r. b. przedstawia się, jak następuje: długi biblioteki stanowią rb. 2882 kop. 51, a kapitał zas. (gotówka i papiery procentowe) za rb. 5162 k. 26. W ciągu roku użytkowało z biblioteki 2487 czytelników.

Członek biblioteki Gludin protestował przeciwko zbyt skromnej sumie, wydawanej na książki żydowskie, podczas, gdy żydzi głównie korzystają z biblioteki. Prezes zarządu, p. Aleksandrow, zwrócił uwagę, że przy zakupie książek zasadniczą rolę odgrywa książka żądaj; przeto każe niech zapisuje, co chce mieć, a zarząd sprawdzi.

Przy wyborach do zarządu weszli pp.: Kamiński, Aleksandrow, Wołyńska, Churgin, Kirilow, Ulianow, Mejezyk i Rechlin. Na kandydatów wybrano pp. Petruszewicza i Paryskiego. Komisję rozwińską stanowią pp. Solomonow, Adamowicz i G. Hedis. Wreszcie w skład komisji książkowej weszli pp. Kodisowa Maizels, Regezin, Kamińska, W. Samoilow, Lubimow, Cywiński, Chanelow, Wołyński, Minkiewicz, Polonski i Mikulina.

Powyższe szczegóły czerpiemy z „Minsk. Echa”. Jak widać, biblioteka publiczna jest przeważnie w rękach żydów i bardzo mało ma wspólnego z naszym Zyciem społecznym.

Niektóra konkurencja. Krąży pogłoski, jakoby grono ludzi miało zamiar otworzyć drugą księgarnię polską, konkurującą z istniejącą obecnie p. W. Makowskiego. Jakkolwiek handel książkami jest w zasadzie tylko interesem, a więc instytucją, opartą jedynie na wolnej konkurencji, niemniej jednak w naszych warunkach ma on znaczenie specjalne z czem powinien się ra-

chowac każdy, kto ma pretensję do jakiegokolwiek udziału w pracy społecznej. Pamiętamy wszystkie, jak fatalnie stały dwie polskie księgarnie, istniejące przed laty kilkunastu i że dopiero po ich kolejnym upadku, p. Makowski powziął swój zakład tak, że stał się on istotną placówką kulturalną, prowadzoną może bez tej „sprężystości”, na której nieraz łatwo kark skręcić, ale za to spokojnie, racjonalnie i, co najważniejsze, fachowo. Jako rynek zbytu, Mifsk jest stanowczo zaciśniętym dla dwóch księgarni, wskutek czego jedna musiałaby zginąć wcześniej czy później. Od samego zaś początku oba zakłady musiałyby stanąć na stanowisku zajadłych konkurentów, wydzierających sobie każdego klienta, obciążających ceny etc. W rezultacie zupełnie upadły ten, kto mniej ma rutyny i mniej fachowo prowadził handel, a mocno zostały podcięte przeciwnik zawodowo silniejszy. Inaczej mówiąc, księgarnia Makowskiego zapewniałaby w miarę okazywania tyle laty kilkunastu i że dopiero po ich kolejnym upadku, p. Makowski powziął swój zakład tak, że stał się on istotną placówką kulturalną, prowadzoną może bez tej „sprężystości”, na której nieraz łatwo kark skręcić, ale za to spokojnie, racjonalnie i, co najważniejsze, fachowo. Jako rynek zbytu, Mifsk jest stanowczo zaciśniętym dla dwóch księgarni, wskutek czego jedna musiałaby zginąć wcześniej czy później. Od samego zaś początku oba zakłady musiałyby stanąć na stanowisku zajadłych konkurentów, wydzierających sobie każdego klienta, obciążających ceny etc. W rezultacie zupełnie upadły ten, kto mniej ma rutyny i mniej fachowo prowadził handel, a mocno zostały podcięte przeciwnik zawodowo silniejszy.

W chwili kiedy to pisać, biały całun śnieżny pokrywa ziemię, a wicher rozpętały panuje na pustych polach, wstrząsając nagłymi konarami drzew, napędzając na nasz horyzont coraz to grubszą warstwę chmur, spływających śniegiem, jakby to był początek zimy, nie zaś wiosny.

Smutny widok osłonej przyrody zwłaszcza, że po przez grube opony chmur ciężkich olowanej barwy, już od dłuższego czasu nie przedzieli się ani promyczek słońca. Wędróżka skupa się około napalonych pieców, pocieszając się rozmowami o możliwości nastąpienia rychłego ciepła, lub przypominaniem, że było jeszcze gorzej, bo w roku — jeżeli się nie myli — 1841, jeździło jeszcze po zimowym śniegu w połowie kwietnia r. z. saniami przez zamrznęte jezioro. Opowiadali nam o tem kiedyś nasi dziadkowie.

Mala to zresztą pociecha dla zziębniętego do szpiku obecnie rolnika, zwłaszcza, że niejedną pamięta fakta z lat bliższych, świadcząca, że i w naszym tak niestawnym klimacie wczesna wiosna jest przeciwko możliwa. Tak np. w roku 1871, w połowie naszego kwietnia, żyło brało się już w kłosa, czyli — jak u nas nazywają — wypływało, bo ciepło stało zaczęło się już w lutym.

Również w r. 1898 marzec był nadzwyczaj ciepły, a 22-go t. m. według st. st. przecięgł nad Wilnem ściśle lotnia burza z ulewą i grzmotami.

W tym roku źle jednak jest i bardzo. Niejedną zwłaszcza z rolników, z powodu tych chłódów nadprogramowych, staje w pozycji wprost bez wyjścia. Ci zwłaszcza, co się dobrze z zapasami karmy dla inwentarza, jeszcze w jesieni nie obrachowali, dziś wobec ryczącego z głodu i chłodu bydła są całkiem bezradni, bo karmienie szałeni drogi, a zresztą nie ma gdzie go i nabyć. Kto jest szczęśliwym posiadaczem słomy, siano, lub koniczny do zbycia, nie wie wprost sam, jak to ocenić, więc niarkuje ilość kopiejek za pud według zapotrzebowania. W ten sposób słoma żywna została, wyszrubowana do 45 kop., słoma owsiana do 60 kop., a koniczna do 75 k. za pud. Jeden z naszych takich szczęśliwych posiadaczy słomy do sprzedania, poszedł jeszcze dalej w swem spekulowaniu, bo wymagał, ażeby kupujący słomę też jeszcze mu wymielił.

Dość należy, że obok takich cen na słomę, ceny na zboże wcale nie są wygórowane, a nawet tak ważny karm dla inwentarza, jak makuchy, lub otręby, nie przechodzą poza 80 kop. za pud. Ale nasz przeciętny rolnik nie wiezyr jeszcze w korzyści intensywnego karmienia inwentarza, więc woli po staremu przepłacać za słomę i dawać ją bydłu w trzęsiance, lub co najwyżej w siewce, osłonej nieco dla smaku.

Sprawdzona ze stron dalszych prasowana słoma i siano, nie cieszą się u nas dobrą opinią. Mówią, że w brusach siano dużo jest agniny, a słoma, po większej części pszeniczna, nie nadają się na karmy.

Słowem, jeżeli słonko wieczorne przedko nie przetrze opon śnieżnych chmur i nie stopi białego całuna, podbuzając do życia zamrznęte trawki — straty naszych rolników staną się wprost nieobliczalnymi.

Wandalin Szukiewicz.
— Brześć Lit. Zmarły przed kilkunastu dniami w m. Wysokie Litowskie s. p. dr. Karol Kobrynic, pozostawił w testamentie następujące zapisy: 1) na sanatorium w Rudce 26 tys. rb., 2) na sanatorium w Zakopanem 2,000 rb., 3) 60,000 rb. na utworzenie stypendjum dla uczącej się młodzieży, oraz 4) 40 tys. rb. dla osób, pracujących na polu naukowym do rozporządzenia Kasy Mińskiego. Pozatem zapis obejmuje znaczne sumy na sepulture i przytulki w Warszawie, oraz na stypendja naukowe w Brześciu Litewskim.

— Druskieni. W Czechach utworzyła się spółka, do której należą pp. Jan Sarpanek i Hofman, w celu wywozu zagranicę w sifonach wody do picia z Druskieni, zawierającej, jak wiadomo, dużo radu. Jest to pierwszy w swoim rodzaju wypadek wywożenia naszej wody zagranicę.

— Większenie (pow. szawelski). Przed kilkunastu laty, „na propozycję” pośrednika Selezniewa, gmina wileńska zgodziła się wypłacić co rok 150 rubli na szkołę cerkiewną. W 1905 r. gmina odmówiła wypłacenia dalej tej sumy i nie płaciła przez kilka lat. Generał-gubernator obecnie skasował tę uchwa-

łę, polecając gminie wypłacić całą sumę wraz z odsetkami. Włosianie woskniejący więc zmuszeni są ponownie utrzymywać szkołę, z której zupełnie nie korzystają.

— Wobolniki (pow. poniewieski). Wobolniki, dzięki staraniom miejscowych księży stały się dość znaczącym ośrodkiem kulturalnym. Istnieje tu obecnie: Towarzystwo Dobroczynności, Kółko rolnicze, filja związku kobiet, towarzystwo śpiewaków św. Cecylii i prywatna czytelnia.

— Erzwilki (pow. rosieński). W dniu 1 kwietnia, w nocy, usiłowano zrabować miejscową pocztę. Gdy urzędnik pocztowy usłyszał szmer w oknie i zobaczył otwarte okienko, wystrzeżił w tym kierunku, ale chybił. Rabusie jednak zemknęły, pozostawiając w miejscu worek z pilnikami do przopiowania żelaza i innymi narzędziami. Szata żelazna od okienki była już przepilnowana. Policja wdrożyła śledztwo.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 9 i 10-go (22 i 23-go) kwietnia.

(Tel własny).

SPRAWA O OPÓR W ZELWIE.

Wotkowscy. Sprawa 22 mieszkańców Zelwy, oskarżonych o opór władzy została zakończona. obrońcy Giedroyc, Miłkowski i Aleksandrowicz, po mowie Olszamowskiego, swojemu wyjaśnieniami wszechstronnie i dokładnie oświetlili sprawę. Sąd uniewinnił 16 oskarżonych, pozostałych skazał na miesiąc aresztu policyjnego.

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

DECYZJE GŁÓWNEGO SADU WOJENNEGO.

Petersburg. Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku skargę kasacyjną 68 żołnierzy 2 brygady artylerji gwardji, oskarżonych o jawny bunt, z których 5 skazanych jest na roboty ciężkie, 5 — na oddziały aresztanckie, 38 na bataljony karne i 15 — na kary dyscyplinarne.

W sprawie tak zwanej „republikii noworosyjskiej” ten sam sąd unieważnił wyrok, na mocy którego, z 70, 5 oskarżonych, uniewinniono 12, 6 skazano na ciężkie roboty, a 19 na osiedlenie.

ZJAZD SŁOWIAŃSKI.

Petersburg. 1-sza sekcja zjazdu organizacji słowiańskich sformułowała dziś swe decyzje.

Pożądaniem jest, by kwestje, dotyczące polityki słowiańskiej, rozstrzygane były w Rosji zgodnie z opinią społeczną kraju; pożądaniem jest zaniechanie polityki podziału na sfery wpływu na Wschodzie Europejskim, między Rosją, a Austro-Węgrami.

Należy się spodziewać, że aneksja Bośni i Hercegowiny nie zmniejszy uświadomienia narodowego narodu serbskiego i autonomja nadana będzie istotnie zaneaktowanym krajom.

Wszechstronny wzrost potęgi Rosji jest najważniejszą rekwizytą wolnego rozwoju ludów słowiańskich. W celu rozstrzygnięcia kwestji słowiańskiej niezbędem jest, by Rosja przystąpiła do uprawiania narodowej polityki słowiańskiej; wewnątrz kraju jest koniecznem, by zaprzestano waśni między narodami słowiańskimi, a oparte to być winno na uznaniu kulturalnych i narodowych praw każdego narodu, będącego równoprawnym członkiem rodziny wszechsłowiańskiej.

W szeregach zjazdu wyraził życzenie ponownego rozpatrzenia na tych podstawach stosunków rosyjsko-polskich, zarówno w Rosji, jak też poza jej granicami.

NAJWYŻSZE AUDJENCJE.

Petersburg. Najjaśniejszemu Panu przedstawił się: dowódca wojskami okręgu moskiewskiego, generał Plewe; dowódca oddzielnego korpusu żandarmerji, generał Kurlow, prokurator moskiewskiej Izby sądowej, Stepanow i kurator orenburskiego okręgu naukowego, Nikitskij.

ODRZUCENIE SKARGI KASACYJNEJ.

Petersburg. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną redaktora pisma „Wotchowski List”, Bohdanowskiego, skazanego na areszt za obrazę urzędnika akcyzy i 86 oficerów pułku Wilmanstrandzkiego.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby w stolicy zachorowało osób 6; zgonów nie było.

KONFISKATA.]

Moskwa. Skonfiskowano ostatni numer pisma „Wiece” z artykułu „Niepewna sytuacja” i „O zmianach ostatnich w zarządzie wojennym”.

POWÓDZ.

Kijów. Woda w Dnieprze szybko przybiera; zatopiona prawie cała wyspa Truchanowa; powyżej przystani utworzyła się olbrzymia przestrzeń wodna około 10 wiorst szerokości; w siołódce podmiejskiej na rynku, woda dochodzi wysokości szańca; włóścianie siołódki Nikołajewskiej uprowadzają bydło do lasu; wypadków z ludźmi nie było.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ekaterynodar. D. 5 kwietnia, o godz. 12. min. 30 po południu, w stacji Bataljaszyniejskiej, dało się czuć silne wachanie gruntu.

DOSTAWY DLA WOJSK.

Warszawa. W ciągu oczekiwanego tu jarmarku na bydło, do Warszawy zwołani być mają właściciele ziemscy, dla omówienia sprawy dostaw dla zarządu wojskowego zboża, siano, słomy i koniczny.

WYPADEK NA MORZU!

Windawa. Osadzony na mieliznie w dn. 12 listopada, w pobliżu Hasau, parowiec angielski „Dago”, ściągnięty został po 5-miesięcznych pracach rewelskiego towarzystwa ratunkowego i odholowany do Windawy.

REWOLUCJA W TURCJI.

Konstantynopol. W Jacht-klubie w San-Stefano zebrało się około stu członków Izby; przybyli też tam zbiegli Achmet-Riza i wice-prezes Izby, Tadaat. Z powodu braku quorum, deputowani zorganizowali, pod przewodnictwem Achmeta-Rizy, potajemną naradę prywatną, w której omawiano, lecz ostatecznie nie rozstrzygnięto kwestji detronizacji sultana. Zdecydowano zawezwać dziś do San-Stefano wszystkich deputowanych i przeniesienie tam tymczasowo posiedzenia Izby. Między deputowanymi przeważa mniemanie, że bez detronizacji sultana, sprawa jednak załatwić się nie da.

Achmet-Riza oświadczył, że konstytucja będzie zapewniona, a obronie jej powierzono armji, której komitet udzielił wszelkich pełnomocnictw; zarządzenia wojskowe powinien jednak uzyskiwać sankcję komitetu, którego jądrem znajduje się obecnie w Salonikach.

O rokowaniach komitetu z rządem Achmet-Riza nie wie i wyjeżdża dziś do Saloniki.

Konstantynopol. W San-Stefano wojsk jest niewiele; główne siły skoncentrowane są o 3 kilometry dalej; obóz wojsk ciągnie się do Czatałdzy; wojsk jest już 25,000 i możliwym jest, że w nocy wojska wyruszą dalej; w każdym razie, w piątek wszystko powinno być skończone.

Wczoraj przyjechał do San-Stefano Einwer-bej, który poprowadził ma awangardę; jest tam także inspektor kawalerji. W awangardzie, oficerowie stanowią trzecią część szeregowców.

Zaprzeczono w drodze urzędowej pogłoskom, o nieporozumieniach, między wojskami salonickimi i a-drjanopolskimi, a załoga konstantynopolską; w komunikacie tym zaznaczono, że niema żadnego powodu do obawy; wojska i ludność mogą być zupełnie spokojne. Rząd zastosoował wszelkie środki ochronne i nikt nie powinien wierzyć nieuzasadnionym i kłamliwym wieściom, zajmując się spokojnie własnymi sprawami, prasa zaś nie powinna mylnych pogłosek szerzyć.

Konstantynopol. Z Aleppo komunikują, że z cytadeli „Pajas” zbiegło w d. 7 kwietnia 400 aresztantów, którzy napadli następnie na Kirk-chan, grabiąc i mordując ludność. Następnie wtargnęli do Aw-tachji, która także spłądowali, dopuszczając się grabieży i zabójstw.

W ciągu ostatniej doby pogromy ormian i grabież odbywają się wszędzie, ponieważ władze miejscowe nie mają dostatecznej liczby wojsk w swem rozporządzeniu; w danej chwili w Aleppo jest spokojnie.

Saloniki. Dowódca 3-go korpusu Mahmud-Szewet, w towarzystwie dowódcy żandarmerji Talar-beja, odjechał wczorazem pociągiem nadzwyczajnym do armji, zabranej pod Konstantynopol. Znajdujący się tu dwa torpedowce, otrzymały od ministra marynarki rozkaz, stosowania się do jego poleceń; dowódcy torpedowców odpowiedzieli, że nielegalnego ministra nie uznają.

Rzym. Agencji Stefani telegrafują z Konstantynopola, że według doniesień konsulów, w Markirikan i Antjachji wynika rzecz; w Zentun wybuchł bunt. Kurdowie zbliżają się do Aleppo, gdzie sytuacja jest bardzo poważna; wali ma w swem rozporządzeniu jeden tylko bataljon, co jest zupełnie niewystarczającym dla utrzymania porządku w mieście i okręgu. Według pogłosek, oficerowie bataljonu tego, należący do komitetu „Jedność i Postęp”, odmawiają walemu posłuszeństwa.

W Bejrut sytuacja jest bardzo napięta, wobec rzezi zaszłych w Mersinie, Anapie i Aleksandrecie; dotychczas jednak porządek nie był tam zakłócony.

Konstantynopol. Armja komitetowa posunęła się znacznie w ciągu nocy ubiegłej. Główną kwatery przezieziono z Czatałdzy do Kuczuk-Ekmedze. Awangardy okrzykiły miasto i zbliżają się do miasteczka Ostakja, położonego nad Bosforem w pobliżu Ildyzy. Patrole konne podtrzymują łączność między poszczególnymi oddziałami wojsk. Wojska ukazały się także na brzegu Azjatyckim dokąd je przeprowiono parowcami. Sądzą, że otoczenie miasta dziś się zakończy.

Wojska konstantynopolskie składają przysięgę na posłuszeństwo oficerom; jest nadzieja, że wszystkie wojska przyłączą się bez oporu do wojsk komitetowych, z wyjątkiem tylko 6 bataljonów straży Ildyjskiej, których nastój jeszcze się nie wydatnił.

Konstantynopol. Dziś oczekiwany tu jest o godzinie 5 minut 40, dowódca 3 korpusu, Mahmud-Szewehd, przybywający, jak mówią, do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Jest on pełnomocnikiem komitetu salonickiego; w nowym gabinecie ma otrzymać tęk ministra wojny.

Sekretarz sultana oświadczył dziś dziennikarzom, że sultan nie robił nigdy zamachu na konstytucję i nie rozumie zupełnie, czemu wywołano zostało wystąpienie wojsk; oświadczenie nie zgadza się na żadne porozumienie. Sekretarz zapewniał, że kwestji abdykacji wcale nie poruszano, potwierdzając jednak, iż w Ildyzie panuje wielkie zaniepokojenie.

Gabinet liczy na porozumienie z komitetem; rada ministrów obraduje od godz. 11 zrana.

Izba deputowanych-pusta; prawie wszyscy deputowani wyjechali razem z prezesem do San-Stefano; udało się też tam wielu senatorów.

Miasto spokojne lecz niezwykle ożywione; na ulicach jest wielu żołnierzy bez broni, uwolnionych ze służby, w celu spełnienia żądania komitetu, dotyczącego zmniejszenia załogi stołecznej.

Krażownik „Abdul-Hamid” udaje się do Mersiny; rezultat statków wyrusza na manewry do morza Marmora.

Wiedeń. Do „Corr-Bureau” telegrafują z Konstantynopola, że liczba ofiar rzezi ormian w wylajecie adamskim, według doniesień konsulów, wynosi 15,000; wymordowano całe wsie.

UZNANIE NIEZALEŻNOŚCI.

Paryz. Ag. Havasa zawiadamia, że Francja, w porozumieniu z Anglią, postanowiła uznać w zasadzie niezależność Bułgarii; uznanie zależne jest od pewnych formalności.

Paryz. Prezydent Fallières wysłał królowi Ferdynandowi bułgarskiemu, telegram z powinszowaniem, wobec pomyślnego ukończenia rokowań bułgarsko-tureckich. Pichon wysłał także telegramy powitalne królowi i prezesowi ministrów Malinowowi.

Belgrad. Minister spraw zagranicznych wysłał do Sofji telegram z powinszowaniem.

Wiedeń. „Politische Corresp.” zawiadamia, że notę rosyjską o uznaniu niezależności Bułgarii, wreczono wczoraj wiedeńskiemu ministerjum spraw zagranicznych. Rząd austriacki, jak wiadomo, wyraził od początku opinie, że gotów jest uznać niezależność, skoro tylko zarządzone zostaną środki, zapewniające interesy kolei Wschodniej i o ile to nastąpi, rząd nie omieszka uznać niezależności królestwa bułgarskiego.

ZATARG AUSTRIJ Z WĘGRAMI.

Budapeszt. Według otrzymanych tu informacji, rząd austriacki odrzucił propozycję gabinetu węgierskiego, dotyczącą utworzenia dwóch banków emisyjnych, zamiast ogólnego banku. Minister honwedów, Kossuth i przywódca partji niezależnych, hr. Aponyi, przyjeżdżają w sobotę przez cesarza i proponują mu utworzenie samodzielnego węgierskiego banku emisyjnego. Jeśli propozycja nie zostanie przyjęta, gabinet zawiadomi prawdopodobnie w poniedziałek Izbę deputowanych o swej dymisji.

Wiedeń. Rząd austriacki zawiadomił gabinet węgierski, że z kombinacji zasadniczych i technicznych, odrzucił wniosek utworzenia banku kartelowego. Rząd węgierski przyjął wiadomość tę do wiadomości.

Cesarz przyjmował dziś członka gabinetu węgierskiego, hr. Andrassy. Wiedeń. Prasa węgierska napada ostro na Austrię z powodu odrzucenia przez rząd austriacki wniosku utworzenia banków kartelowych.

„Budapesti-Chirlap” pisze między innymi: „Czas już zadać sobie pytanie, czy nie lepiej było stanąć razem z Czechami przeciw Austrii i dynastji w obronie Serbji, ponieważ taktyka austriacka zagraża istnieniu Austrii, narazając na szwank sankcje pragmatyczne. Droga ta prowadzi do waśni wojny wewnętrznej i rozpadnięcia monarchji; ani bank wspólny, ani wspólna armja nie pomogą wobec grożącego w przyszłości rozkładu moralnego”.

WYROK.

Sofja. Macedończyk Najdienow, oskarżony o przygotowywanie zamachu na życie króla Ferdynanda, podczas otwarcia Zgromadzenia w październiku 1908 r., skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

SPRAWY PERSKIE.

Tebris. Kawalerja rządowa atakowała dziś dzielnicę Chatib; sytuacja stała się znowu niebezpieczną dla konsulów i cudzoziemców.

Teheran. Posel angielski i rosyjski chargé d'affaires, przyjęci zostali dziś zrana przez szacha i wreczyli mu przedstawienia swych rządów. Szach wystuchał ich uważnie, obiecując dać odpowiedź w ciągu kilku dni.

Tebris. Podczas pogrzebu zabitego misjonarza amerykańskiego Baskerville, zmarłemu oddano honory wojskowe; na pogrzebie obecni byli wszyscy członkowie konsulów.

Wczorajsza bitwa między narodowcami a wojskami szacha nieomyślna była dla narodowców, którzy stracili 60 zabitych i 100 rannych; straty wojsk szacha są także bardzo znaczne.

Londyn. Odpowiadając w Izbie gmin na zapytania, dotyczące sytuacji w Persji, Grey oświadczył: „Jedyną drogą wyjścia z sytuacji obecnej jest wprowadzenie przez szacha reform i usunięcie doradców zarówno reakcyjnych, jak niekompetentnych, a także zwołanie parlamentu”.

Przedstawiciele brytańscy i rosyjski w Teheranie zrobili wspólne przedstawienie szachowi. Tebris jest jedynym miejscem, gdzie sytuacja

jest krytyczną; na wypadek zaś, gdyby rokowania podczas rozjemstwa okazały się bezskuteczne, rząd rosyjski, który ma jedynie możność czynnego wystąpienia, zarządził środki, zapewniające przywrócić artykulów żywności do miasta i bezpieczeństwo dla zamieszkałych tam cudzoziemców.

WYPADKI W MAROKKU.

Kolonja. Do Kölnische-Ztg. komunikują z Tangeru o porażce wojsk sultanskich.

Bitwa odbyła się w odległości 12 godzin drogi od Fez; trzy połączone armje sultana zostały prawie doszczętnie zniszczone; szczątki ich powróciły do Fez bez broni i amunicji; przywódca zwycięców jest synem kaida berberyjskiego, byłego zwolennika Mulaj-Hafida, po proklamowaniu go sultanem, który następnie powstał przeciw niemu, z powodu jego postępowania.

Stolicy niebezpieczeństwo nie grozi.

HURAGAN.

Cleveland. Huragan sprawił tu znaczne spustoszenia; zburzonych jest wiele domów i kościoł; zginęło kilku ludzi.

ŹRÓDŁA NAFTY.

Suez. W Jemzach, na afrykańskim brzegu morza Czerwonego, znaleziono źród

Pierwsza krajowa specjalna fabryka plugów

JOZEF SUCHENIEGO

ADRES: GIDLE, Gub. Piotrkowska.

poleca ostatnio ulepszone: Plugi na przodkach (samochody) (do orki głębokiej) Plugi dwuskibowe z korbką

Plugi trzyskibowe do orki normalnej Kultywatory sprężynowe Plugi włociańskie oraz wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Plugi fabryki JOZEF SUCHENIEGO wszystkich typów i odmian, tudzież części zapasowe do nich stale posiada na składzie ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie, ul. Zawadzka 11.

A. DANCIGER, RYGA, FARBBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA. Przyjęcie robót w Wilnie, Wielka No 41.

Pranie Firanek.

Urządzenie pralni przy pomocy maszyn najnowszej konstrukcji. Uszkodzenia przy praniu zupełnie są wykluczone. Niewielkie dzury i przedarcia będą niewidocznie i bezplatnie zacerowane.

Na żądanie sztuczne cerowanie kosztownych firanek. Przechowywanie do jesieni.

FIRANKI,

które będą odebrane dopiero w jesieni, obecnie będą tylko uprane, a przed odebraniem WYKOŃCZONE, gdyż szkodliwym jest przechowywanie ich nakrochmalonemi.

Kolorowanie FIRANEK na kol. jasne, ciemne, crem, ecru, liliany etc. etc. Adres dla posylek pocztowych: A. DANCIGER, Farbiarnia, Ryga.

BILANS WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

W dniu 1 kwietnia 1909 r.

Stan czynny:

Table with 2 columns: Description of assets and their values. Includes items like 'Kasa w gotowości', 'Raunki bieżące w Państ. i w Wileńskim Pryw. Banku Handlow.', 'Papier procentowy stanowiący własność Banku'.

BILANS 102,170,108 83

Stan bierny:

Table with 2 columns: Description of liabilities and their values. Includes items like 'Kapitał zakładowy', '4 1/2% listy zastawne w obiegu', 'Fundusze amortyzacyjne'.

BILANS 102,170,108 83

Depozyty 12,790,050 --

*) W tej liczbie nieumorzonych pożyczek na nieruchomościach, pozostałych na własność Banku 853,800

HERBATA z gór HARCU

Dr. LAUERS'A Harzer Gebirgstee. Zalecana przez najwybitniejszych powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Minist. Spraw Wewnętrznych w Petersburgu...

Największa na Litwie Parowa Fabryka

DACHÓWEK

Adres: st. Jaszany, dr. Żel. Poleskiej. Edm. ŚWIĘTORZECKI. Fabryka wyrabia dachówki dachowe, posiadając wiele zalet, zastąpiła w użyciu prawie zupełnie blachę żelazną i cynkową...

DECOR

PIERWSZA W WARSZAWIE PRACOWNIA RYSUNKÓW i modeliów do wszelkiego przemysłu. Wielki medal złoty, Bruksella 1907. WYKONYWA: Afisze, plakaty, wzory klisz reklamowych i ogłoszeniowych...

MAGAZYN MEBLI p. f. BAZAR

TOWARZYSTWA ZJEDNOCZONYCH STOLARZY CHRZEŚCIAN. Prospekt 5-to Jerski No 6 w Wilnie. Poleca duży wybór mebli gotowych oraz przyjmuje zamówienia na roboty stolarskie i tapicersko-dekoracyjne.

WILLE z wszelkimi wygodami od 1-go do 12 pokoi, do wynajęcia w m. suchem płaskowzgórzu, miejscowość wśród lasów. Po cieża codziennie, telegraf i telefon z Wilnem...

Rzadka okazja dla Wilna. Z powodu zmiany mieszkania jako zbędne, do sprzedania garnitur mebli, wykonany na zamówienie w Petersburgu...

PENSIJONAT „Liwadja” w KIEMERNIE, (przy Ryjskiej zatoce) ulica Nowa No 20. Ceny umiarkowane. Kuchnia Litewska.

Sztuczne kapielce siarczane, zastępujące w zupełności prawdziwe, może sobie każdy urządzić w domu przy pomocy płyt siarkowo-żyzwicznych D-ra B. Rafelkosa.

Fortepian migniona fabryki Maloletkiego do sprzedania za 275 rub. Prospekt 8-to Jerski No 3 m. 5.

W MAJĄTKU o 1 1/2 wiorst od stacji Datnow w gub. Kowieńskiej do wynajęcia na lato dom mieszkalny, u-mebłowany...

Najwyższe odznaczenie: Grand-Prix w Paryżu i potwierdzenie w 1906 r.

Crème Combelle'a H. Henschla w Dreźnie. Nie lepiący! Nie tłusty! Wybiela, wygładza i zmiękcza naskórek twarzy i rąk...

Najlepszej i najpoważniejszej francuskiej marki KONIAK

Firmy V° SAVARD, GEORGEON et Co do nabycia w składach kolonialnych Pp. Kaloty i Zabłockiego, A. Januszewicza, Kruszyńskiego, Leonowicza i Giuzzenki.

IWONIOZ

Zakład Zdrojowo-kapielowy i Klimatyczny (Stacja kolejowa Iwonioz w Galicji). Najlepiej Szczawa słona-jodowa-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach reumatyzmu (akrofułozja), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach...

NOWY DWÓR.

Sprzedaje majątek w kowieńskiej gubernji, powiatem Słubcz, oddalony od stacji kolejowej Słubcz 8 wiorst, od Poniewieża 22 wiorst. 330 dziesięcin, w kulturnej, urodzajnej glebie. Wynajęcie ziem 198 dziesięcin, lasu 36, jezioro rybnie 33, stajonierka 401, reszta pastwiska...

FABRYKA POWOZÓW FILIPA LORETZ

WARSZAWA 6-3-2366 Leszno 23. Telefon 40-37. Wielki wybór powozów gotowych.



Skład herbaty J. J. DUBININA, Moskwa - Pokrowka 55.

Szanowni konsumenci zapewne często czytali moje ogłoszenia, lecz być może nie zupełnie zrozumielni, dlaczego na się obstarowywać takie artykuły, jak herbata, kawa i kakao, wprost ze składu mego, handlowego domu „J. J. Dubinina”.

Przytulny moich towarów są już wszystkim bardzo dobrze znane i najszlachetniej zasłużyły na najlepszą sławę w całej Rosji. Wy otrzymujecie z mego handlowego domu wszystkie towary...

Żywciano-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.

Żelazisto-aromatyczny ekstrakt z żelazem w płatkach dla przygotowywania żelazisto-igielnowych kapieli. Skład główny: m. Wilno, u d-ra B. Rafelkosa.